

ŚWIĘTOKRZYSKIE WIADOMOSCI

GAZETA DLA CIEBIE

Ostrowiec Św.,
Poniedziałek
28 stycznia 2013 roku
ISSN: 1507-3122
Nr ind.: 275689
Nr 4 (961)
Cena 2 zł
(w tym 3% VAT)

Działkowcy: Nie oddamy przywilejów!

Ponad sto osób przyszło na sobotnie zebranie zorganizowane w świetlicy Rodzinnych Ogródków Działkowych „Relaks” w Ostrowcu. Tak ogromne zainteresowanie zaskoczyło nawet samych organizatorów, którzy co chwila musieli donosić krzesła do świetlicy. Nie ma się jednak, czemu dziwić skoro temat zebrania był niezwykle ważny. Dotyczył on mianowicie przyszłości działek. W spotkaniu uczestniczył prezes Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego Działkowców w Kielcach Zygmunt Wójcik.

- Chcemy zapoznać działkowiczów z obecną sytuacją związku po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego - mówi Zygmunt Wójcik. - Obecnie przez różne partie polityczne opracowywane są projekty ustaw dotyczące działek. My, jako związek też opracowaliśmy swój projekt obywatelski, w którym najważniejszym jest utrzymanie dotychczasowych przywilejów, jakie posiadają działkowcy. Jest to między innymi użytkowanie działki na czas nieokreślony, zwolnienie od podatków gruntowych i zapewnienie ciągłości użytkowania działki, czyli to, że działka może przechodzić z pokolenia na pokolenie. Te przywileje niestety mogą ulec zmianie. Niektóre partie polityczne mają takie projekty, które zakładają drastyczny wzrost podatków od gruntu. Gdyby te projekty zostały przeforsowane do działkowców, niejednokrotnie ubogi emeryt musiałby płacić nawet o tysiąc złotych rocznie więcej za to, że uprawia ogródek. To jest niedorzeczne. Od kilkunastu miesięcy protestujemy przeciwko temu. Zbieramy

podpisy i listy wysyłamy do Sejmu. Dzisiaj przyjechałem po to do Ostrowca, by przekonać działkowców do naszego projektu, który pozostawia wszystkie przywileje. Dla działkowca świętokrzyskiego działka to niejednokrotnie całe życie. Niektórzy użytkują je z pokolenia na pokolenie. Ja znam ludzi, którzy mają po 90 lat i przychodzą na działkę, po to by wypocząć. Działka posiada funkcję rekreacyjną, integracyjną i produkcyjną. Dla wielu ludzi to wytchnienie po pracy. Nie wolno zabierać im przywilejów. My się na to nie zgodzimy.

W spotkaniu z działkowcami uczestniczyła także pani prawnik Anna Ślusarczyk inspektor terenowy Świętokrzyskiego Okręgu Zarządu Rodzinnych Ogródków Działkowych, która dokładnie przedstawiła projekty ustaw dotyczące przyszłości działek.

- Projekty dwóch partii politycznych, czyli Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski zakładają likwidację związku działkowców, a to wiąże się z tym, że wszystkie akty notarialne i decyzje administracyjne, które były wydawane przez związek utracą moc prawną - mówi Anna Ślusarczyk.

- Wówczas działkowcy zostaną pozbawieni gruntu. Gminy będą mogły zrobić z tymi terenami, co będą chciały. W tym przypadku chodzi między innymi o zakusy firm deweloperskich, ponieważ w wielu miastach działki znajdują się w na bardzo atrakcyjnych terenach. Znaczący wzrost opłat to także to, co może czekać działkowców, jeżeli te projekty zostaną przeforsowane. Dodatkowo projekty te przewidują taką sytuację,

że altany nie mogą być większe niż 20 metrów kwadratowych. To niedorzeczne, bo jak ktoś już ma większą altanę to musiałby ją przebudować. Te budynki nie mogłyby być też na stałe związane z gruntem. Tego typu przeróbki są bardzo kosztowne.

- Zebrałem wszystkich działkowców z całego naszego ogrodu, by w końcu poznali projekty dotyczące przyszłości ich działek - mówi Bogdan Nowocień prezes ogródków „Relaks”. - Najgorszym dla nas jest projekt ustawy, który zakłada likwidację Polskiego Związku Działkowców. Wówczas działki przejęłyby urzędy poszczególnych gmin i narzucone by zostały na nas podatki od gruntu i altanek. Zebrałiśmy w całym kraju ponad pięćset tysięcy podpisów od osób, którzy są przeciwko takim rozwiązaniom.

Dla działkowców z „Relaksu” ich ogródki to wielka pasja.

- Działkę uprawiam już ponad 35 lat - mówi Alicja Podczaska. - Dla mnie to radość życia. - W sezonie to jestem tu codziennie i patrzę jak rosną moje ulubione kwiaty. Nie wyobrażam sobie życia bez mojego ogródka i dlatego bardzo się boję większych opłat za jego użytkowanie.

- Przychodzę tu razem wnukami, które mają możliwość poznać przyrodę i pomóc dziadkowi przy pracy. Ja na działce czuję się jak na wczasach - dodał Andrzej Jaworski.

Działkowcy zapowiadają, że nie pozwolą na odebranie im przywilejów. Jeżeli będzie taka potrzeba to pojadą nawet pod Sejm, by tam protestować.

(MAJ)